

Profesjonalny sprzęt do wykonywania form ceramicznych wzbogacił pracownię Katedry Sztuki na Wydziale Architektury i Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej. Teraz studenci mogą zgłębiać podstawy ceramiki, a pracownicy wydziału – realizować projekty artystyczne.

*- Chcieliśmy, by studenci poznali glinę jako materiał, ale też by nauczyli się pracy przy ceramice traktowanej szerzej – jako rzemiosło. By nauczyli się projektowania i pracy manualnej* - tłumaczy dr Piotr Stramski z Katedry Sztuki. – *Nie ma lepszej możliwości nauki niż bezpośrednia praca z materiałem.*

Kupiono dwa nowoczesne piece do wypalania form ceramicznych – o pojemności 80 i 210 litrów. Piece mają wysoki zakres temperatur - do 3000 stopni C. Ale na potrzeby pracowni - do wypalania większości form z gliny czy kamionki, a także do szkliwienia – wystarczy maksymalnie 1100 stopni C (tylko do wypalania porcelany oksydacyjnej potrzeba wyższej temperatury).

Nowym wyposażeniem są również dwa koła garncarskie, na których można nauczyć się formowania naczyń. Kupiono ponadto dużo drobnego sprzętu (szpachelki, pędzle) i zapas surowca.

Zajęcia prowadzi mgr Eva Stramska-Srnikova – absolwentka Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Bratysławie i studiów na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, która doświadczenie zawodowe zdobywała jako nauczyciel rzeźby i form użytkowych w szkołach artystycznych na Słowacji. Od ukończenia studiów zajmowała się ceramiką artystyczną (swoje prace prezentowała na licznych wystawach).

*– W pierwszych miesiącach roku akademickiego pracowałam ze studentami zdalnie. Łączyliśmy się internetowo, tłumaczyłam, jak pracować z gliną. A oni swoją pracę wykonywali w domu* – opowiada pani asystent. – *Narzekali, że jest ciężko: materiał wysycha, naczynia się rozpadają.*

Od niedawna praktyczne zajęcia znów odbywają się w murach uczelni. Studenci mogą korzystać z porad nauczycieli i wykorzystywać nowe wyposażenie. – *Są bardzo precyzyjni, chcą wszystko wykonać z największą dokładnością* – ocenia Eva Stramska-Srnikova.

Pierwsze efekty pracy już są: to uformowane i utrwalone w piecu naczynia i płytki ceramiczne. Studenci nadal uczą się formowania naczyń na kole garncarskim i przyznają, że nie jest to łatwa sztuka, bo tworzone obiekty nie mają równych ścian i często rozpadają się w trakcie pracy. – *Tu potrzeba dużej cierpliwości i koncentracji uwagi* – podkreśla dr Piotr Stramski. – *Ale studenci są w stanie to osiągnąć. Odcinają się od telefonów i pracują.*

Potwierdza to Patryk Krawczyk, student I roku Architektury Wnętrz, który co tydzień uczestniczy w całodniowych zajęciach z rzeźby. - *Zaczynaliśmy od nauki posługiwania się gliną: mogliśmy poznać właściwości tego materiału, dowiedzieć się z czym można go łączyć. Na początku byłem przerażony, bo nigdy nie pracowałem przy ceramice* – wyjaśnia. – *Ale jeśli włoży się pracę, można się tego nauczyć. I piękne naczynia wychodzą.*

Prowadząca zajęcia podkreśla, że chodzi o to, by studenci poznali naturę materiału do wykonania ceramiki, ale też by nabrali umiejętności manualnych, pogłębiali wrażliwość.

*– Te zajęcia to przyjemność. Cieszymy się, że możemy je odbywać na uczelni. Tu można skorzystać ze wskazówek nauczyciela i korygować błędy* – dodaje Patryk Krawczyk.

Nowe wyposażenie będą mogli wykorzystywać także wykładowcy przy realizacji własnych projektów: będą zdobywać doświadczenie w kształceniu i przygotowywać prace z myślą o prezentacjach wystawienniczych (dorobek naukowy).

Na zdjęciach: Studenci Wydziału Architektury i Wzornictwa podczas zajęć z rzeźby uczą się wykonywania form ceramicznych.















